

GAZETA OLSZTYŃSKA

„Gazeta Olsztyńska” z dodatkami „Gość Niedzielny” i „Gospodarz” wychodzi codziennie z wyjątkiem świąt. Abonament miesięczny na pocztach 1.30 marek, z odnośnikiem 1.66 marek. Do Polski 4.00 złote. Wpłacić należy na konto nasze P.K.O. Warszawa numer 194 159.

Ojców mowy, ojców wiary
Brońmy zgodnie: młody, stary!

Niech będzie pochwalony
Jezus Chrystus!

Ogłoszenia przyjmuje się za opłatą 5 fenigów za 1-milimetrový wiersz sześciolamowy. Wiersz reklamowy 15 fenigów. — Redakcja i administracja: Allenstein Ostpr., Mühlenstr. 2. Telefon nr. 2531. Pocztové konto czekowe: Königsberg 2364. Rękopisów redakcja nie zwraca.

Rok 52

Alenstein (Olsztyn), na wtorek 1 marca 1938

Nr. 49

Kłótnie o zgodę

(Od własnego korespondenta)

Coraz częściej i coraz szerzej propagowane jest w społeczeństwie francuskim hasło zgody. Argumenty, na rzecz tak oczywistej prawdy przytaczane, są aż niepokojąco wymowne. A więc: stałe zatargi strajkowe rujnują byt gospodarczy całego narodu, gdyż powodują kurczenie się produkcji przemysłowej i deficyt bilansu handlowego, zaufanie do franka, wyczerpanego silnymi upustami „złotej krwi”, słabnie w kraju i zagranicą, pobudzając bardzo płochliwy kapitał do masowej emigracji; zdecydowanie wrogi stosunek wzajemny poszczególnych klas społecznych i bloków partyjnych wytwarza stan podniecenia, ułatwiający zamachową akcję rewolucyjną. Nad wszystkim zaś góruje złowróżbne „widmo wojny”, coraz uporczywiej krążące wzdłuż granic Francji. W tych warunkach pokój wewnętrzny powinien być najprostszym i koniecznym odruchem narodowego instynktu samozachowawczego.

„Zjednoczmy się, jeżeli umrzeć nie chcemy! — ostrzega Flandin. Programowa wszakże platforma przez niego proponowana, wywołuje tyle i tak ostrych sprzeciwów różnorodnych, że czyni zjednoczenie się w tych ramach mniej niż nieprawdopodobne. Flandin jest gorącym zwolennikiem porozumienia zarówno z Berlinem jak i z Rzymem, zwalcza natomiast energicznie tezę współpracy z Moskwą, co bynajmniej nie odpowiada pomysłom wielu polityków francuskich nawet prawicowych. Flandin mocno podkreśla narodowy charakter tego zjednoczenia się i wyklucza wszelki w nim udział komunistów ze względu na zbyt ich uległość nakazom bolszewickiego internacjonalu.

Wręcz odmienne są zasady, którymi kieruje się inny, niemniej gorliwy i ambitny apostoł zgody, Reynaud, partyjny kolega Flandina i jego rywal polityczny. Za najpilniejszy nakaz dnia uważa on jednomyślność narodową, ale w gabinecie, który byłby jej wyrazem, nie ma wcale miejsca dla prawicowców, podczas gdy komuniści otrzymaliby aż kilka tek. Reynaud pragnie bowiem osiągnąć tę jednomyślność za pomocą rozszerzenia obecnej większości „frontowej” w kierunku stronnictw centrowych. Reynaud zabiega o stworzeniu „gabinetu francusko-rosyjskiego”, złośliwie twierdzą jego przeciwnicy, ponieważ wytrwale broni on paktu z Moskwą, jako tradycyjnej w dyplomacji Paryża przeciwwagi berlińskiej polityki mocarstwowej. Jednomyślność, tak zrozumiana, jest zbyt niepopularna nawet w niektórych ugrupowaniach „frontowych”, aby mogła służyć za program zdobyci.

Wciąż powracająca fala strajków, głębokie rozdziewki, zaznaczające się w łonie komisji parlamentarnej, która ma na sobie powierzone zredagowanie nowego „statutu pracy”, lekceważenie decyzji sądu przy zatargach pomiędzy fabrykantami a robotnikami, świadczące o wątpliwej wartości praktycznej tego statutu. Wszystko to stanowi niepomysłną wróżbę dla tego „pokoju społecznego”, którego uzyskanie miało przecież być głównym zadaniem gabinetu Chautemps'a.

Cała Francja szczerze pragnie zgody. Ale niemal każdy polityk inną ma jej formułę. Stąd — kontrowersje, polemiki, dyskusje. Długie, namiętne i — ze względu na sytuację międzynarodową — raczej niewskazane. Bo, gdzie dwóch się kłóci, tam trzeci zawsze korzysta. Pociągającym jest objaw, że coraz więcej Francuzów rozumie, że nie wolno dopuszczać do narzucenia społeczeństwu zgody własnie przez tego... „trzeciego”.

Chcą wydalić Trockiego

Nowy Jork. Pat. Donoszą z Meksyku, że federacja robotnicza uchwaliła rezolucję, domagającą się wysiedlenia Trockiego z Meksyku. Rezolucja zarzuca Trockiemu, że nie dotrzymuje on warunków, na których udzielono mu prawa pobytu w Meksyku.

Warunków Mussoliniego jako podstawa rokowań z Anglią

London. „Daily Express” ogłasza następującą listę żądań włoskich, które przedstawione być miały przez min. Ciano przedwczoraj ambasadorowi brytyjskiemu w Rzymie i nad którymi zastanawiał się mial wczoraj gabinet brytyjski:

1) Uznanie podboju Abisynii, 2) zredukowanie brytyjskich sił morskich na morzu Śródziemnym do parytetu z flotą włoską, 3) wyrażenie zgody W. Brytanii na niefortyfikowanie Cypru, 4) udzielenie miejsca dla przedstawiciela rządu włoskiego w Radzie zarządzającej kanałem Suezkim, 5) zgoda na udział Włoch w obronie kanału Suezkiego.

„Daily Herald” twierdzi, że w kwestii obrony kanału Suezkiego Włosi wysuną tezę, że obecność garnizonu brytyjskiego po obu stronach kanału Suezkiego stanowi stałą potencjalną groźbę pod adresem Włoch, dla których wolne wyjście z morza Śródziemnego jest kwestią życia i śmierci. Ochrona kanału mogłaby być pozostawiona całkowicie Egipcjom, lub też zagwarantowana wspólnie

przez W. Brytanię i Włochy oraz ewentualnie Francję.

Włosi wysuną, według dziennika, również kwestię bezpieczeństwa Egiptu. Bezpieczeństwo Egiptu może zostać zagwarantowane przez wspólną deklarację W. Brytanii i Włoch, będących jedynymi sąsiadami Egiptu na lądzie oraz najpotężniejszymi mocarstwami morskimi na morzu Śródziemnym i na morzu Czerwonym. Tego rodzaju gwarancja uczyniłaby, zdaniem Włoch, obecność znacznej armii brytyjskiej w Egipcie zbędną.

Gdyby, jak twierdzi dziennik, pewne porozumienie na tej płaszczyźnie zostało zawarte, a równocześnie flota brytyjska na morzu Śródziemnym była zredukowana do poziomu, który nie zagrażałby komunikacji włoskiej, to Włochy zgodziłyby się zapewne na znaczne zredukowanie swego garnizonu w Libii i na zaniechanie budowy dalszych fortyfikacji na wyspie Pantellaria, która stanowi włoską bazę morską na morzu Śródziemnym.



Lord Halifax, mianowany ministrem spraw zagranicznych Anglii rozmawia z dziennikarzami.

Olbrzymi wzrost wydatków na zbrojenia w Anglii

London. Jak donosi „Daily Telegraph” budżet angielskiej marynarki wojennej na rok 1938-39, który rząd w najbliższych dniach przedłoży izbie gmin, będzie o wiele wyższy, niż budżet poprzedni, który w wydatkach wynosił 105 milionów f. szterl. Nowy budżet marynarki wojennej będzie w ogóle najwyższym od roku 1919. Wówczas na flotę wojenną wydała Anglia 154 miliony; obecnie wydatki dociągną sumy 170 mil. funtów szterlingów, czyli około 6 miliardów i 250 milionów złotych.

W szczególności następujące pozycje wydatków zostaną znacznie podwyższone: budowa nowych okrętów wojennych, podwyższenie liczby załogi i uzbrojenie okrętów. Na budowę nowych okrętów wydatkowano w 1917 roku 29 milionów. Stan liczbowy załóg okrętów wojennych wynosi obecnie 112 tys. ludzi.

Również budżet armii lądowej będzie w tym roku znacznie podwyższony i wynosić będzie w wydatkach 100 mil. funtów szterlingów, czyli ponad 3 i pół miliarda złotych.

Pięciu czerwonych komisarzy popełniło samobójstwo

Teruel. Radio Nacional donosi z frontu pod Teruelem, że połączenia kolejowe z Teruelem zostały całkowicie przywrócone. Pociągi kursują według dawnego rozkładu jazdy. Powstańcy w dalszym ciągu oczyszczają miasto, przy czym znaleziono bardzo dużo zwłok poległych w domach i wśród gruzów. Z dokumentów, znalezionych przy poległych, stwierdzono, że należeli oni wszyscy do

dywizji El Campesino, dowódca której ukrywał się w Teruelu.

W jednym z domów powstańcy znaleźli zwłoki pięciu mężczyzn wytwornie ubranych. Wszyscy oni mieli przestrzelone skronie. Jak przypuszczają, byli to komisarze polityczni dywizji El Campesino. Kilku spośród nich trzymało w ręku pistolety, co wskazuje na popełnienie samobójstwa.

Kongres Polaków w Niemczech — 6-go marca w Berlinie

Nabożeństwa polskie w Berlinie

Wszystkie wielkie wydarzenia w życiu Polaków w Niemczech rozpoczynają się zawsze tym, że Lud Polski zwracał się do Boga z podziękowaniem i z prośbą o dalsze błogosławieństwo.

Ten piękny zwyczaj stał się tradycją, od której Lud Polski w Niemczech nigdy nie odstępował.

Kongres Polaków w Niemczech nawłazuje do tych tradycji i poprzedzony będzie nabożeństwami polskimi w kilku kościołach Berlina, gdzie w tym dniu księżda-Rodacy odprawia Msze św.

Wykaz Mszy św., odprawianych przed Kongresem znajduje się w „Przewodniku Kongresowym”, którego ostrzyma każdy uczestnik Kongresu.



JEDZIEMY NA KONGRES!

Francja na rozdrożu

Pozornie nieporozumienie między premierem Chamberlainem, a b. min. Edenem dotyczy tylko zagadnienia rokowań z Włochami. W istocie rzeczy jednakże, różnica poglądów między dwoma ministrami angielskimi sięga bardzo głęboko. Premier Chamberlain jest realistą politycznym, p. Eden wierzy w mity genewskie. Premier Chamberlain chce wrócić do dawnych przedwojennych metod politycznych, p. Eden chciał trwać — mimo tak zniechęcających doświadczeń — przy systemie politycznym, opartym na Lidze Narodów, bezpieczeństwie zbiorowym i t. d.

Ustąpienie p. Edena jest tedy dużym wydarzeniem w życiu politycznym Anglii. Są tam liczne i wpływowe sfery, przywiązane do powojennego systemu politycznego i do idei Ligi. Słyszymy też już że jest wzbudzona Partia Pracy, że rzuca się p. Robert Cecil, że grzmi Lloyd George, że nie jest zadowolony p. Winston Churchill. Kto ma w pamięci losy sir Samuela Hoare po porozumieniu z Lavalem, ten nie może być całkiem pewny, czy premier Chamberlain nie wejdzie w konflikt z poważnym odłamem opinii angielskiej.

A to tymbardziej, że w całym świecie szerzy się poruszenie wśród tych wszystkich sfer, których polityka jest związana z Ligą. Wiemy wszak że instytucja ta zrodzona w lożach ma bezwzględne poparcie masonerii i polityki żydowskiej...

Bardzo silne wrażenie zrobiła rewolucja wywołana przez premiera Chamberlaina we Francji. Jest to zupełnie zrozumiałe, wszak od zawieszenia broni polityka francuska oparta jest na fundamencie ideologii Ligi Narodów. Zmieniały się we Francji rządy, zmieniali się ministrowie, a system zbudowany przez pp. Brianda i Bertholleta trwał nie naruszony. Było rzeczą możliwą trzymanie się go, mimo zmian w Europie i mimo ciągłych klęsk polityki francuskiej, których system ten właśnie był główną przyczyną dlatego, że ręka w rękę z Francją szła Anglia.

I otóż nagle zwyciężył w Londynie przysłowiowy zdrowy rozum angielski i stare dobre tradycje polityczne. Dotychczasowa polityka jest już dla Francji zgoła niemożliwa! Co wobec tego robić? Czy trwać uparcie na błędnej drodze, licząc na to, że zwrot w polityce angielskiej nie jest trwały, że premier Chamberlain ulegnie temu samemu losowi co sir Samuel Hoare?

Komuniści we Francji reprezentujący dziś politykę rosyjską, a nie rewolucję światową, socjaliści, znaczna część radykałów, wpływy masońskie i żydowskie — wszystkie te czynniki będą pchały do pozostania na dawnej drodze politycznej. Wszak wchodzi tu w grę poważne interesy polityczne: porozumienie z Rosją, interwencja na rzecz czerwonych w Hiszpanii, awersja do „fasyzmu”, wielkie ideały Wielkiej Rewolucji, interesy Ludzkości i t. d. Jest tedy kwestia czy zdrowy instynkt narodu, który wydał Ludwika XIV i kardynała Richelieu'ego oraz jasny logiczny rozum francuski zdołają się przeciwstawić mitom i złudzeniom politycznym, pielęgnowanym starannie przez lat blisko sto pięćdziesiąt.

Dla Francji, dla Europy, dla przyszłości cywilizacji i kultury zachodnio-europejskiej jest rzeczą potrzebną, ba konieczną, by Francja zawróciła z bezdroży genewskich i weszła na bity gościniec zdrowej, realnej polityki.

Walki w Chinach

Szanghaj. Możliwość ataku lotniczego na pozycje chińskie pod Szanghajem skłoniła władze do podjęcia środków ostrożności. Ostatni atak samolotów chińskich na bazy japońskie na Formozie dowodzi, że lotnicy chińscy poczynili niewątpliwie postępy w lotach długodystansowych. Japońskie koła fachowe twierdzą, że Chińczycy otrzymali ostatnio pewną ilość bombowców najnowszej konstrukcji, wyprodukowanych w Anglii. Samoloty te mogą rozwinąć bardzo poważną szybkość.

Szanghaj. Zdaniem japońskich kół wojskowych, sytuacja Japończyków na froncie szanghaj-

Czerwone milicje Barcelony odmówiły udania się na front

Berlin. Niemieckie biuro informacyjne donosi z Perpignan: Rada ministrów w Barcelonie postanowiła wysłać wszystkie milicje, znajdujące się w katalońskiej stolicy, na front Teruelu. Pułki odmówiły jednak posłuszeństwa, oświadczając, że nie mają ochoty poświęcać się na próżno.

Prasa donosi, że do Perpignan przybyło wielu zagranicznych milicjantów, którzy potajemnie przekroczyli granicę, prowadzeni przez górskich przewodników.

Rewolucja w Kartagenie stłumiona przez oddziały międzynarodowe.

Salamanka. Według otrzymanych tutaj wiadomości, w związku z klęską czerwonych pod Teruelem zaznaczył się silny rozdziew między anarcho-syndykalistami, a komunistami.

Opozycja domaga się ustąpienia czerwonego rządu, który ponosi odpowiedzialność za klęskę.

Komunistów wezwano do przeciwstawienia się „gwałtownym działaniom anarchistów”. Czerwone stacje radiowe wzywają ludność do poparcia rządu.

W Barcelonie i Walencji utworzono przyboczną gwardię dla ochrony czerwonych władców.

W Kartagenie wybuchła rewolucja, która jednak została natychmiast stłumiona przy pomocy milicjantów zagranicznych.

Milicjanci przechodzą na stronę narodowców pod Teruelem.

Teruel. Oddziały powstańcze w dalszym ciągu zbierają broń i amunicję, porzuconą przez nieprzyjaciela. Wykryto skład, zawierający 86 skrzyń materiałów wybuchowych.

Na wszystkich frontach liczba milicjantów, przechodzących na stronę powstańczą w ostatnich dniach wzrosła bardzo poważnie.

Cenna relikwia Teruelu znikła bez śladu

Prasa paryska donosi z Teruelu, że z sali obrad kapituły miejscowej katedry znikła bez śladu cenna relikwia, mianowicie zabalsamowana głowa b. biskupa Teruelu, Jir Sannez Mauroz, przechowywana tam od 500 lat.

Biskup Teruelu i Balearów, Mauroz, został w roku 1425 wybrany na papieża, lecz wyboru tego nie przyjął, aby pozostać w swojej diecezji. Po zgonie jego, ciało jego i oddzielnie głowa zostały zabalsamowane, a głowa, umieszczona w cennej urnie renesansowej, spoczywała w katedrze od 16-go wieku.

Obecnie po zajęciu Teruelu przez wojska gen.

Franco przedstawiciele duchowieństwa, którzy powrócili do Teruelu, stwierdzili brak relikwii.

Sprawozdawcy donoszą z Teruelu, że wre tam gorączkowa praca nad przywróceniem normalnego życia w mieście. Mieszkańcy, którzy schronili się w okoliczne góry, obecnie powracają do miasta. Wszędzie w zniszczonych i zdemolowanych domostwach znajdują się trupy. W jednym z urzędów natrafiono na ciała pięciu wytwornie ubranych mężczyzn z przestrzelonymi skroniami, obok których leżały pistolety. Przypuszczalnie byli to komisarze polityczni, którzy w obliczu klęski czerwonych zdecydowali się popełnić samobójstwo.

Nowe nadzwyczajne pełnomocnictwa dla komisarza angielskiego w Palestynie

Londyn. W Jerozolimie wydane zostało rozporządzenie, nadające wysokiemu komisarzowi nowe nadzwyczajne pełnomocnictwa. Na mocy tego rozporządzenia wysoki komisarz ma prawo natychmiastowego zwalniania ze służby każdego urzędnika lub funkcjonariusza administracji rządowej, oraz instytucji samorządowych i publicznych w Palestynie, który został internowany w obozie koncentracyjnym lub zesłany z kraju za działalność wywrotową.

Rozporządzenie to jest o tyle doniosłe, że umożliwia automatyczne zwolnienie urzędników Arabów, udzielających poparcia terroryzmowi. Dotychczas deportowano dwóch wyższych dygnitarzy arabskich, a mianowicie burmistrza Jerozolimy Husseina Khalidi oraz jego kuzyna Rasema al Khalidi, inspektora związku arabskich spółdzielni w Palestynie. Obaj zostaną niewątpliwie zwolnieni ze swych urzędów, które dotychczas nominalnie piastowali.

skim jest tak pomyślna, że pozwala na przerzucenie znacznej ilości wojsk japońskich na inne odcinki frontu. Dlatego też rozważana jest możliwość wysyłki licznych oddziałów japońskich do Chin południowych. W porcie szanghajskim stoi szereg transportowców które mają przewieźć wojska do Chin południowych.

Od czwartku bawi w Szanghaju nowomianowany ambasador angielski w Chinach sir Archibald Clark Kerr. Ambasador zaprzeczył w rozmowie z dziennikarzami pogłoskom, jakie ukazały się w prasie o możliwości akcji mediacyjnej Anglii w konflikcie na Dalekim Wschodzie.

Zbrojenia tureckie

Ankara. Prezydent Kemal Atatürk oświadczył na otwarciu parlamentu, że rząd turecki opracował pięcioletni plan zbrojeń. Plan ten został ostatecznie przyjęty na czwartkowym posiedzeniu rady ministrów w którym wziął udział również szef sztabu generalnego.

Straszna katastrofa

Francuski dwumotorowy samolot wojskowy uległ katastrofie, rozbijając się o zabudowania farmy St. Laurent pod Chateau Renault. Samolot, rozbijając się, stanął w płomieniach, a rozlana benzyna zapaliła zabudowania gospodarstwa.

Trzech farmerów z trudem zdołano uratować z płonącego budynku. Z pod gruzów po ugaszeniu ognia wydobyto zwęglone zwłoki czterech lotników. Piąty z pasażerów samolotu nie został odnaleziony.

Katastrofa w Jugosławii

Białogród. Z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn zatonął na Sawie statek z ładunkiem drzewa i kukurydzy. W katastrofie zginęła załoga, składająca się z pięciu osób. Jedynym świadkiem nieszczęścia był rybak, który podał, iż berlinka zatonęła w odległości mniej więcej 8 km od miasta Bosn-Racza. Widział statek do połowy zanurzony w wodzie, jak szybko poszedł na dno. O załodze brak wieści. Przypuszczalnie wszyscy znajdowali się w chwili katastrofy pod pokładem.

Zgon generała Maxymowicz-Raczyńskiego

W piątek zmarł nagle w Berlinie dowódca polskiej broni pancernej gen. Maxymowicz-Raczyński, bawiący w stolicy Rzeszy z wycieczką na wystawę samochodową. Na zdjęciu — podobizna zmarłego generała.

X

Berlin. W sobotę odbyło się w Berlinie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. generała brygady Włodzimierza Maxymowicza-Raczyńskiego, który zmarł nagle w stolicy Rzeszy.

Do kaplicy cmentarnej w Schoenebergu przybyli attaché wojskowy i lotniczy Rzplitej ppłk. dypl. Szymański ze swym zastępcą mjr. dypl. Steblikiem, członkowie ambasady Rzplitej z charge d'affaires, radcą Lubomirskim, przedstawiciele wszystkich placówek polskich w Berlinie, liczna kolonia polska i uczestnicy wycieczki oficerskiej, która przybyła do Berlina na wystawę samochodową. Z ramienia niemieckich władz wojskowych obecny był komendant m. Berlina, gen. Seifert. Przed kaplicą ustawiała się kompania honorowa armii niemieckiej z orkiestrą.

Trumna ze zwłokami ś. p. gen. Maxymowicza-Raczyńskiego, okryta sztandarem o polskich barwach narodowych, stała wśród mnóstwa kwiatów. Po nabożeństwie przy wynoszeniu trumny z kościoła kompania honorowa sprezentowała broń, a orkiestra odegrała marsza żałobnego. Trumnę umie-

szczono w samochodzie, który odjechał następnie w kierunku granicy niemiecko-polskiej. Zwłokom towarzyszyli do granicy polskiej attaché wojskowy, ppłk. Szymański i jego zastępca mjr. Steblik.



Generał Maxymowicz-Raczyński.

Sensacyjne oskarżenie

Rzy m. Niezwykłą wiadomość przynosi na naszym miejscu „Giornale d'Italia”. Oto korespondent tego pisma twierdzi, że prezydent Czecho-Słowacji, Benes, wyraził się niedawno do jednego z dyplomatów zagranicznych, że od roku 1923 wielokrotnie doradzał zgładzić Mussoliniego.

„Każdy zna — pisze w komentarzach do tej sensacyjnej depeszy, datowanej z Wiednia, dziennik włoski — bezwzględnie wrogie nastawienie p. Benesa wobec faszyzmu i jego czołowych reprezentantów, jak również solidarność tegoż pana Benesa z owymi ciemnymi kołami, które wypowiedziały wojnę faszyzmowi i prowadzą ją najzupełniej bezwzględnie.

Historia pełna dramatyzmu ubiegłego roku uczy nas, że terror stał się prawdziwą metodą polityczną, która wspiera jak ciemny niewidzialny cień akcję polityki lewicowej, która coraz bardziej zarówno pod względem ideologicznym, jak i praktycznym opanowywana zostaje przez ZSRR.”

W ustępach końcowych „Giornale d'Italia” zaaptykuje, czy nie należałoby w związku z niesłychanym powiedzeniem Benesa spowodować włoskiego demarche w Pradze.

Powyższa wiadomość nabiera specjalnej wagi, jeżeli uwzględni się oficjalny charakter „Giornale d'Italia”.

Przed wielkim kongresem eucharystycznym w Budapeszcie

300 książy kościoła i 200 000 wiernych zgłosiło przybycie na Kongres.

Stolicę Węgier, Budapeszt, czeka nielada zadanie turystyczno-gospodarcze: przyjęcie uczestników światowego Kongresu Eucharystycznego, który rozpocznie się 25 maja br. Na kongres ten bowiem przybędą setki tysięcy wiernych i setki dygnitarzy kościelnych z całego świata. Prócz Kongresu Eucharystycznego przywiedzie do Budapesztu rzesze wiernych jubileusz prastarej świątyni św. Szczepana. To też biura organizacyjne Kongresu przypominają gorączkową pracę raczej sztab wojenny.

Ciekawym, głównie dziennikarzom, pokazuje się w dyrekcji komisji przygotowań gotowy projekt ołtarza, który stanie na Placu Bohaterów. Będzie to imponująca budowla w stylu barokowym, która zmieści ponad 300 księży Kościoła podczas głównych nabożeństw.

W oddziale zagranicznych gotowe są już pisma propagandowe dla zagranicy. Zaproszenia na kongres otrzymały wszystkie kraje świata, w których urzędują stałe komisje, werbujące wiernych na uroczystości budapeszteńskie w językach krajowych. Prześladowany w niektórych państwach katolicyzm zmobilizował się z zapałem godnym wzniosłej sprawy i z przemysłem, wynikającym z rutyny osób, którym poruczono pieczę nad poszczególnymi działami. Tak np. komitet, złożony z wybitnych arystokratów węgierskich zapewnił sobie już dostateczną ilość taksówek na dni uroczystych obchodów, a dla dygnitarzy kościelnych odpowiednią ilość luksusowych samochodów prywatnych. O kwatery stara się doświadczyć w tym dziale or-

ganizacji płk. Franciszek Farkas, znany ze swej sprawności, którą okazał w zaopatrywaniu w kwatery przyjezdnych podczas jamboree światowego skautingu na Węgrzech. Jego staraniem będzie zaopiekować pomieszczenie ponad 200.000 przyjezdnych z całego świata, katolików rozmaitych ras i kultur.

Program uroczystości obejmuje otwarcie Kongresu 25 maja, podczas którego legat papieski będzie celebrował Mszę św. na Placu Bohaterów w obecności kilkuset tysięcy tłumu wiernych. 26 maja odbędzie się Msza św. dla młodzieży, 27 dla honwedów. 28 maja będzie celebrował Mszę św. arcybiskup Aten w bazylice kościoła greckiego. Odbędzie się także Msza św. o północy dla wszystkich mężczyzn ze wspólną Komunią, podczas której ponad 300 duchownych będzie podawało wiernym św. Sakrament.

W hali przemysłu odbędą się trzy wielkie zgromadzenia, tak zwane assamblees generales, podczas których jeden mówca będzie rozwijał myśl eucharystyczną w języku węgierskim, jego zastępcy będą dla swoich grup przemawiali w językach danych narodowości. Przewidziany jest także hołd literatury dla św. Eucharystii, w którym wezmą udział najwybitniejsi literaci świata. Cały świat katolicki zapewnił duchownych, organizujących kongres w Budapeszcie, że w chwili przyjęcia Komunii św. miliony katolików przystąpią równocześnie do Stołu Pańskiego w rozmaitych krajach.

już 17-cie. Ponad 100 domów zostało zburzonych przez ekspedycje karne lub runęło przy burzeniu domów sąsiednich. Wielka ilość pól i ogrodów leży odłogiem z powodu uwięzienia gospodarzy lub kolektywnych kontrybucyj nakładanych przez władze, a na pokrycie których policja i wojsko ściąga pieniądze w gotówce, zabiera bydło i wszelki dobytek.

Olbrzymi pożar

Tokio. Pał. Wielki pożar w Kagoshima zniszczył doszczętnie 300 domów. Pożar rozpoczął się w chwili, gdy w mieście zarządzono alarm przeciw lotniczy wobec rzekomego zbliżania się eskadry samolotów bombowych chińskich. W gaszeniu pożaru wzięły udział oddziały obrony przeciwlotniczej.

Zgoda na angielski projekt

Londyn. Niemcy poszły śladem Italii i zgodziły się dzisiaj na angielską formułę wycofania o-chootników z Hiszpanii. Tem samem należałoby oczekiwać z początkiem marca przyznania praw strony walczącej gen. Franco przez Anglię.

W Londynie wskazuje się, że marsz nacjonalistów od Teruelu w stronę wybrzeża morza Śródziemnego jest groźny dla rządowców i możliwość przyznania pomocy gen. Franco przez Anglię wywołała przygnębiające wrażenie dla czerwonych. Nacjonaści zajęli ostatnio około 500 km. kw. tere- nu i wzięli do niewoli 16 000 jeńców.

Jak się zabawia „złota młodzież” w Londynie

Londyn. Cała prasa angielska została ostatnio poruszona wiadomością o porwaniu pewnej młodej panienki z arystokracji przez eleganckich młodzieńców z kół „złotej młodzieży” londyńskiej, którzy, uprowadziwszy dziewczynę w aucie, zdarli z niej suknię i zmusili do jazdy nago ulicami stolicy. Skandaliczne zachowanie się tych „gentlemenów” z najlepszego towarzystwa brytyjskiego omawia na łamach tygodnika „Catholic Herald” hrabina Denbigh.

Od dłuższego już czasu w t. zw. „lepszych” sferach angielskich daje się zauważyć — pisze hrabina — okropne rozluźnienie obyczajów. W dużym stopniu winne są temu kobiety które prowokują mężczyzn w niemoralnych kostiumach plażowych i balowych i zachowują się w sposób bezczelny i obrażający uczucia przyzwoitości. Nie można się dziwić, że podchmieleni młodzi ludzie ośmielają się wobec tego pozbawić pannę resztek tego minimalnego odzienia, jakim się dziś kobiety okrywają na zabawach. Hrabina Denbigh kończy swój artykuł apelem do wszystkich kobiet Anglii, by powróciły do przyzwoitego stroju.

Bunt Azji przeciw białemu człowiekowi

Korespondent azjatycki dziennika „Die Stunde” Karol v. Wiegand opisuje na łamach tego pisma wrażenia z podróży po Azji, stwierdzając, że wszędzie, od Palestyny poprzez Persję, Indie i Siam, daje się zauważyć zaostrenie nastrojów wobec rządów białego człowieka. Dowody nienawiści Arabów wobec rządów europejskich są już chyba znane. Nie ulega wątpliwości, że Arabowie nie życzą sobie w Palestynie ani żydów, ani Anglików. Nienawiść do Anglii rozciąga się na cały świat mahometański bliskiego i Dalekiego Wschodu.

Samoloty angielskie patrolują bezustannie nad 800 km. przewodem naftowym w Mossulu do Haify, czuwając nad bezpieczeństwem przewodu, zagrożonym przez Arabów. Wprawdzie Irak jest niezależny, lecz w kraju stacjonuje wiele eskadr bombowców, co wywołuje wśród ludności arabskiej odruch nienawiści.

Nienawidzą i podejrzewają Anglików Persowie, a angielska linia lotnicza natrafiała na takie szyskany, że Anglicy musieli z niej zrezygnować. Niezadowolenie graniczące z buntem daje się zauważyć w rozmowie z każdym Hindusem, mimo że Anglia panowała nad Indiami ponad 150 lat. Gdyby Indie mogły jakimś cudem uwolnić się od fantastycznej nędzy i uzyskać szybciej jedność i samopoczucie narodowe, przewyciężając kastowość, panowanie Anglii byłoby niewątpliwie zachwiane.

Silne prądy antybrytyjskie przenikają także Siam. Przyznają to nawet Anglicy, lecz przeważnie przypisują to propagandzie japońskiej.

Toteż autor korespondencji streszcza wrażenia ze swojej podróży uwagą, że wszystko wskazuje na upadek wpływu rasy białej na Wschodzie.

Gdyby jednak Europejczycy i Amerykanie potrafili przeobrazić się z „panów” w „bliźnich”, mogliby przedłużyć w tym charakterze korzystny dla siebie stosunek do Azjatów na długie lata.

Był kupcem i bandytą

Policja francuska, która od 10 lat poszukiwała w południowej Francji groźnego bandyty, mającego na sumieniu 300 kradzieży i innych przestępstw, zdołała teraz dopiero ustalić jego tożsamość. Stwierdzono mianowicie, że owym groźnym bandytą był 27-letni Włoch Saccarotti.

Człowiek ten uchodził w Grenoble za uczciwego kupca i cieszył się powszechnym szacunkiem, a tymczasem równocześnie był w Marsylii hersztem międzynarodowej bandy rabusiów. Policji nie udało się dotąd schwycić Saccarottiego.

11-letnia matka

Czerniowce. Prasa donosi, że w m. Megiea 11-letnia dziewczynka, Maria Radu-Bucur, powiła niemowlę, płci męskiej. Zarówno młodociana matka, jak i dziecko czują się dobrze.

Czytajcie naszą Gazetę

Straszliwe represje angielskie

wobec Arabów w Palestynie.

Paryż. Z Jerozolimy donoszą, że Związek Kobiet Arabskich dla Obrony Praw Palestyny, po dwóch protestach złożonych na ręce Wysokiego Komisarza angielskiego, zamierza obecnie rozesłać do wszystkich organizacji muzułmańskich memoriał o warunkach, w jakich żyje ludność palestyńska.

Według danych Związku za okres od jesieni ub. r. z górą 150 000 osób poddanych było rewizji i zatrzymaniu (często całymi osadami), w tym ok. 7000 aresztowanych na czas ponad jeden miesiąc. Ilość powieszonych i zmarłych w więzieniu wynosi

Człowiek, który ma na sumieniu

życie trzech kobiet.

Policji z Linzu udało się dzięki niestrudzonej energii i pracy położyć kres zbrodnicy praktykom pewnego mężczyzny, podejrzanego o zabicie trzech kobiet. Osobnikiem tym jest b. kierownik poczty Mateusz Kindlberger, karany już poprzednio za zamordowanie żony.

W dniu 8 bm. w miejscowości Aschach nad Dunajem znaleziono zwłoki 42-letniej Anny Fleischer. Zwłoki nieszczęsnej kobiety wisiały na kłamce drzwi w jej własnej willi. — Przypuszczano początkowo, że Anna Fleischer, która żyła w dziwnym odosobnieniu, popełniła samobójstwo. Policja, chcąc ustalić ewentualne przyczyny rozpaczliwego kroku samobójczyny, poczyniła sensacyjne odkrycia.

Oto ustalono, że Anna Fleischer nie wiodła jednak życia tak samotnego, jak się to na pozór zdawało. Miała ona przyjaciela, którego nikt nie znał osobiście i którego nazwisko było nieznane. Policja idąc „po nitce do kłębka”, zdolała jednak ustalić, że owym tajemniczym przyjacielem domniemanej samobójczyny był właśnie Mateusz Kindlberger.

Jeszcze w r. 1927 Kindlberger skazany został przez sąd przysięgłych w Feldkirchen na 12 lat ciężkiego więzienia za zastrzelenie własnej żony. Po 8-miu latach wypuszczono go warunkowo z więzienia. Kindlberger udał się wówczas do Linzu, gdzie począł „polować” na znajomości z różnymi zamożnymi kobietami. Jedną z kobiet, z którą Kindlberger nawiązał bliższe stosunki, popełniła po pewnym czasie samobójstwo.

Pewnego dnia Kindlberger poznał Annę Fleischer. — Sprytnie wyłudził od niej wszystkie oszczędności w kwocie kilku tysięcy szylingów. Z chwilą, gdy Anna Fleischer nie posiadała już żadnej gotówki, Kindlberger zerwał z nią wszelkie stosunki. Gdy przed dwoma tygodniami znaleziono zwłoki Anny Fleischer w jej mieszkaniu, przypuszczano, że kobieta ta, doznawszy wielu rozczarowań w swym życiu, z rozpaczy dobrowolnie targnęła się na swe życie. Później jednak wyszła na jaw prawdziwa przyczyna jej zgonu. Kindlbergera aresztowano i odstawiono do sądu krajowego w Linzu. Śledztwo w sensacyjnej tej sprawie jest w toku.

KRONIKA

Kalendarz dnia Wtorek

1

Marzec

Albina b. Leona m. Antoniny
Słowiański: Budziszawa.
Słońca wsch. 6.24, zach. 17.14.
Księżyc wsch. 5.35, zach. 16.46.

Kronika historyczna:

1634. Smoleńsk poddaje się Władysławowi IV.
1871. Armia niemiecka wkracza do Paryża.
1905. Japonia zwycięża Rosję pod Mugdenem.

Przysłowia ludowe:

Pierwszy dzień mroźnego marca
Już dusi młodego i starca.

Ciekawe wiadomości:

Pijawka może głodować cały rok, przed tym jednak musi wypić krew, równą jej wadze w 5-krotnej ilości.

Rady praktyczne:

Benzyny nie używać nigdy w pobliżu płomieni lub żaru. Dobrze jest otworzyć okna.

Złote myśli:

Kto mieczem wojuje — ten od miecza też ginie.
Apokalipsa R. XXIII w. 10.

Wierzmy w Boga. Wyznajemy Wiarę Ojców niezmienne i ciągle, jak przodkowie i praprzodkowie... Wyznajemy mocno, że tak samo przez nas przyszłe pokolenia wierzyć będą. Dalekie, odległe... Wierzmy, że na dobrej, że na słusznej jesteśmy drodze.

— Gipsowo (Wieps). Jan H. z Gipsowa skupował w powiecie od gospodarzy jajka i masło, które sprzedawał w mieście. Pewnego dnia został przez policję zatrzymany na dworcu. Towar mu odebrano. Skonfiskowano razem 650 jaj i kilkanaście funtów masła. H. nie miał zezwolenia na uprawianie handlu. Stał on w tych dniach przed sądem i został skazany na 100 mk. grzywny.

KRONIKA ZIEMI MALBORSKIEJ

— Kwidzyn (Marienwerder). W pewnym mieszkaniu przy ulicy Köhlstr. miała miejsce straszna tragedia. Dwoje dzieci rodziny Karohl otruło się gazami, ulatniającymi się z pieca. Rodzice napalili w piecu, położyli dzieci spać i poszli do miasta. Gdy wrócili, dzieci już nie żyły.

— Stary Targ (Altmark). Do składu kupca Weissa włamał się nocną porą złodziej. Rozbiwszy okno, dostał się do wnętrza. Kupiec obudził się i gdy schodził do składu, złodziej uciekł, zabrawszy kilka par rękawiczek.

Z MAZOWSZA

— Szczytno (Ortelsburg). W jednym z tutejszych lokali powstała bójka między gośćmi, w toku której jeden z uczestników bójki został ciężko poraniony.

— Szczytno (Ortelsburg). Na szosie Szczytno-Wielbark zaszedł nieszczęśliwy wypadek. Skutkiem ślizgawicy zarzucił pewien motocykl. Tak kierowca motocyklu jakoteż jego towarzysze doznali ciężkich okaleczeń głowy. Rannych odwieziono do szpitala, pochodzą oni z Szczytna i nazywają się Werner Lux i Ryszard Ludwig.

— Margrabowa (Treuburg). Właściciel młyna Koniecko, jadąc samochodem uległ nieszczęśliwemu wypadkowi. Ciężko ranny został przy tym jego 15-letni syn, którego musiano odwieźć do szpitala.

KRONIKA POGRANICZA

— Złotów. Onegdaj zdarzyła się na szosie Frydlandzkiej ciężka katastrofa komunikacyjna, która pociągnęła za sobą śmierć 5-letniego dziecka.

Okoliczności tragicznego zdarzenia są następujące. Kiedy omnibus miejski, jadący w kierunku Stawnicy znajdował się w pobliżu tartaku Dittmara, wybiegła nagle z za jadącej furmanki 5-letnia córka robotnika Roberta Vogta z Złotowa i wpadła wprost pod samochód. Kierowca usiłował auto zatrzymać na miejscu, było już jednak za późno, gdyż dziecko pochwycone zostało przez przednie koło. Z ciężkimi ranami na głowie (podwójne złamanie karku), trzeba je było odwieźć do lecznicy, gdzie w kilka godzin potem zmarło. Dochodzenia policyjne wykazały, że kierowca omnibusu winy nie ponosi.

Z DALSZYCH STRON

— Berlin. Zgłoszenia na Kongres Polaków w Niemczech napływają w coraz to większej liczbie. Dokoła spraw Kongresu w Berlinie dnia 6 marca 1938 obraca się główne zainteresowanie rodaków we wszystkich ośrodkach polskich w Niemczech.

— Berlin. Thilo von Trotha, dramaturg niemiecki, zginął w wypadku samochodowym w powrotnej drodze z premiery swej nowej sztuki „Gudrun” wystawionej w Schleswigu. von Trotha był jednym z najbliższych współpracowników Alfreda Rosenberga, a w partyjnym urzędzie spraw zagranicznych był szefem sekcji nordyckiej.

List do Kuby!

Szanowny Dyplomato p. Kubo

z pod Wartemborka.

Że pon Redaktor mój list z podróży, gdzieś w papierach zagubił, to zielgo szkoda bez to człowiek i tak ni mo ziele ochoty do psianio, a i białka jo-tuje że psienioje traca. Aleć te baby to zawsze majó za co joić. To jusz babsko robota. A teraz sprobuj Ci ten rejzeberycht jeszcze raz napisać to co my jeszcze w pamięci zostało, gdyż odpisów sobie nie zostawiam bo zajmuje my to za wiele czasu.

Oto ów rejzeberycht: Jadąc w niedzielę dnia 16. I. 1938 autobusem do Olsztyna na Sejmik Zw. Pol. w N. słyszałem tak rozmowa dwóch Niemców. Jeden z nich; mniejsze co on ma za beruf, a drugi, to w nebenberuf, jest Fensterdekorator. (Jak się będziesz p. Kubo żenił, to on Ci ładnie okna ustroi. — gnojem.) Pierwszy: „Heute ist der Autobus stark besetzt.“ Na co drugi „Fensterdekorator“, „Heute ist doch Feiertag in Allenstein“. „Darum fährt auch heute der „Propagandaleiter“. Nie wiem kogo tam on myślał. Boć miano Propagandaleiter, to się chyba Tobie należy. Boć ty mieszkasz pod Wartemborkiem, a myśmy jechali od Butryn czyli od strony Warszawy i Ciebie tam w autobusie nie było. Jakaśmy wjechali w Olsztynie w ulicę Warszawską, odezwał się ów Fensterdekorator „Jetzt sind wir in Warschau“. Lecz bądź co bądź ten Sejmik, narobił trochę wrzawy w obozie naszych najserdeczniejszych. Lecz trzeba im to przyznać że mają dobrze zorganizowany Nachrichtendienst. Bo za kilka dni mieli Adjutanty czy Meldegängry od B. D. O. spra-

wozdanie z przebiegu Sejmiku; wzięte z „Gazety Olsztyńskiej“.

Lecz w komentarzu pocieszały się, że zarówno w Kościele, jak i na sali było wiele którzy tam z ciekawości przybyli: Ale w kościele było wszystko po polsku. Na sali wszystkie przemówienia po polsku! A B. D. O. mówił że połową była tam Niemców. Więc byli by to dziwni „Niemcy“ którzy znają język polski; nietylko gwarę warmijską, ale i język literacki. Gdzieś się więc Ci „Niemcy“ mogli po polsku nauczyć? Szkoły polskie mamy dopiero od roku 1929.

Czyli B. D. O. przyznaje, że tu na Warmiji i Mazurach mieszkają Polacy. Ten komunikat, zapewne w Ostlandzie się nie ukaże, bo B. D. O. nie chce się blamierować.

O przebiegu samego Sejmiku nie będę pisał gdyż opisałem to już w pierwszym liście. Lecz mówię tylko tyle: Warto było na Sejmik jechać!

Kropidłowski.

5. Klasse 50. Preussisch-Süddeutsche (276. Preuss.) Klassen-Lotterie.
Ohne Gewähr Nachdruck verboten

Auf jede gezogene Nummer sind zwei gleich hohe Gewinne gefallen, und zwar je einer auf die Reihe gleicher Nummer in den beiden Abteilungen I und II

17. Ziehungstag 26. Februar 1938

In der heutigen Vormittagsziehung wurden gezogen
4 Gewinne zu 10000 RM. 144959 226819
6 Gewinne zu 5000 RM. 121023 265196 282741
16 Gewinne zu 3000 RM. 21956 49680 58766 159222 251365
247344 248531 320270
10 Gewinne zu 2000 RM. 19852 57450 100368 338497 397977
45 Gewinne zu 1000 RM. 3304 31717 57436 84951 91736 127592
133959 158719 184292 203374 227098 252719 260196 261005 264594
277023 307469 316016 327366 337246 342443 346795 354283 381749
100 Gewinne zu 500 RM. 4137 13075 29360 35446 35692 45183
45941 64756 65714 70577 74757 75488 82264 88319 88600 105183
133797 154956 156830 159978 160013 162709 166416 169947 174639
176108 182341 189418 210944 228063 228693 231892 257672 278758
278875 284031 287125 292774 294337 296632 307874 311469 315666
331225 357171 367313 368656 364199 365504 393412

214 Gewinne zu 300 RM. 2150 3932 5241 21247 22884 25096 28720
33172 36033 42424 54583 65696 62556 64403 71899 79953 91053
94385 108955 110687 112886 114473 115416 125886 134653 137082
149199 152272 153889 158948 159069 160273 163296 164540 165659
167222 175318 178133 180385 181281 181977 187345 189953 192907
194478 197155 198875 200155 203976 208708 209191 214067 217082
222118 222202 222857 226217 228567 230674 233116 234944 237722
241434 243187 244303 254443 254942 262467 264914 266808 267866
270950 270956 271104 276308 277425 285086 287648 290016 305147
306198 305281 305930 312793 320616 322693 326126 331729 332389
343555 348605 352721 355498 359319 362738 366878 366957 367084
374318 375496 378837 387379 388696 390922 391251 395328 397274

In der heutigen Nachmittagsziehung wurden gezogen
2 Gewinne zu 30000 RM. 150640
2 Gewinne zu 10000 RM. 227150
4 Gewinne zu 5000 RM. 185824 240111
2 Gewinne zu 3000 RM. 166215
12 Gewinne zu 2000 RM. 75375 170208 218874 273913 324458
391284
46 Gewinne zu 1000 RM. 8384 34822 54703 69894 118946 121836
199952 208556 220448 227890 236372 256825 263916 265224 277981
311437 337686 339753 345237 362269 368287 389022 397624
72 Gewinne zu 500 RM. 6236 16703 19588 20012 67028 68108
7941 83742 89020 100346 136735 166226 191699 196957 217908
218357 223128 232271 268888 264750 265856 282675 282496 295266
288880 297673 305230 313128 339040 339717 349231 353630 364062
372643 374253 381615

162 Gewinne zu 300 RM. 1977 4133 8476 14889 20215 28103
36582 39320 41602 45444 46136 49681 55799 67601 81444 86507
97801 99290 101322 106252 113031 113687 115078 116702 117301
119661 119714 121335 123011 124520 125100 126272 130641 138236
148336 150292 154471 166411 172012 179273 182753 187252 190246
194154 200282 202507 203564 205036 208707 214357 218272 220356
223725 224413 232941 249544 254372 260924 267818 268518 269230
269574 276322 276950 278646 282368 284626 288220 311573 320321
321977 332788 339357 344832 345492 346939 363696 365982 379248
379941 387243

Im Gewinnrade verblieben: 2 Gewinne zu je 1000000, 2 zu je 500000,
2 zu je 75000, 4 zu je 50000, 2 zu je 30000, 10 zu je 20000,
40 zu je 10000, 74 zu je 5000, 148 zu je 3000, 464 zu je 2000,
1158 zu je 1000, 2038 zu je 500, 4134 zu je 300, 97922 zu je 150 RM.

Sprzedaż drzewa

Urząd leśniczy Olsztynek sprzedaje drzewo na opał w czwartek, dnia 3 marca od godz. 9-tej porządku w hotelu Fuchsa w Olsztynie.

Od godz. 9-tej sprzedaż z rewiru Maroz, od 11 z Stawigudy a o 14 z Mortsfeldu. Dopuszczeni do kupna zostaną ci, którzy z tych rewirów już kupowali drzewo.

Program radiowy

rozgłośni warszawskiej

Środa, 2 marca 1938.

6.15 Pieśń „Kiedy ranne“. 6.20 Gimnastyka. 6.40 Płyty. 7.00 Dz. poranny. 7.15 Płyty. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.45 Chwilka pytań — audycja dla dzieci. 16.00 Skrzynka językowa. 16.15 Muzyka rozrywkowa. 16.50 Pogadanka aktualna. 17.00 KOP śladami zagończyków — odczyt. 17.15 Koncert solistów. 17.50 Nasze serce i płuca — pogadanka. 18.00 Wiadomości sportowe. 18.10 Pieśni chóralne (płyty). 18.30 Program na jutro. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 „Grzech“ — scena z „Olaf syn Auduna na Hestwiken“. 19.20 Kilka polskich pieśni. 19.35 „Samotność dziecka“ — gawęda. 19.50 Pogadanka aktualna. 20.00 Utwory wokalne (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pog. aktualna. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Dialog prof. Manfreda Kridla i Teodora Bujnickiego p. t. „Rozmowa o poezji epickiej“ (z Wilna). 22.00 Wieczorne nastroje — koncert. 22.50 Ostatnie wiadomości.

Toruń.

13.00 Skrzynka rolnicza. 13.10 Koncert życzeń. 14.00 Wiadomości z Pomorza i parę informacji. 14.10 Muzyka popularna. 18.22 Muzyka dawna. 20.00 Bydgoszcz na naszej fali. 23.00 Płyty.

Druk i nakład S. Pieniężnego w Olsztynie. Redaktor za dział ogłoszeniowy również S. Pieniężny. D. A. I. 1938: 926. Cennik ogłoszeń nr. 3 z 1. 12. 1935.